

KS. WALDEMAR W. ŻUREK – LUBLIN

**[Recenzja]:** Edward Walewander ks., *Pedagogika katolicka w diecezji lubelskiej 1918-1939*, Lublin 2007, ss. 416.

Kościół katolicki w Polsce od początku swej obecności poprzez ponad tysiącletnią działalność ewangelizacyjną i duszpasterską, nie zapomniał o wymiarze pedagogicznego oddziaływania na szerokie grupy społeczeństwa. Działalność ta w niektórych okresach, chociażby w czasie zaborów, była bardzo utrudniona, a w innych posiadała dość znaczne horyzonty. Ks. prof. KUL Edward Walewander, znany ze swoich publikacji na temat historycznych ujęć pedagogiki katolickiej, zajął się badaniem realizacji pedagogicznej misji przez Kościół w diecezji lubelskiej, w latach 1918-1939.

Całość (ss. 416) składa się z *Przedmowy* (prof. Kaliny Bartnickiej), *Wstępu*, czterech rozdziałów, zakończenia, streszczenia w języku niemieckim (Zusammenfassung), wykazu skrótów, bibliografii, indeksu nazwisk, indeksu nazw geograficznych i administracyjnych, czarnobiałych fotografii i spisu.

Układ pracy jest logiczny i przejrzysty. Już przedmowa jest dobrym a zarazem krytycznym wprowadzeniem w całość omawianej problematyki. Słusznie zauważa prof. K. Bartnicka, że w tym okresie ważne zadanie przypadło szkolnictwu i duchowieństwu. W szkole trwała rozgrywka między pedagogiką proponowaną przez Kościół a laickimi tendencjami wychowawczymi. Tworzyła się pedagogika katolicka i była ona uwarunkowana potrzebami czasu.

*Wstęp* przypomina czas utworzenia diecezji lubelskiej, jej rozwój i specyfikę (od 1805, pod dekretem Piusa VII, stała się odrębną jednostką, będącą ponad 100 lat pod władzą rosyjską). Religijność tej części Polski często charakteryzuje się emocjonalnością, wylewnością, towarzyskością, ale i patriotyzmem. W omawianym okresie dominowały trendy umysłowe i pedagogiczne, akcentujące potrzebę pracy od podstaw ale też antyklerykalizm. Park maszynowy został zniszczony przez Rosjan. Autorytety pedagogiczne starano się opierać na wzorach świętych. Podstawą pedagogii chrześcijańskiej jest prymat wartości moralnych. Polskę miała odrodzić żywa religijność, chociaż politycy, „niekiedy nawet wielcy, zwykle nie doceniali roli wychowawczej Kościoła” (s. 26). Zasadniczym źródłem tej pracy są archiwalia, publikacje prasowe, pamiętniki a nawet beletrystyka. Przyjęto

trzy ścieżki metodologiczne: historyczną, hermeneutyczną i teologiczno-pastoralną.

Rozdział I uzasadnia, że w Kościele katolickim biskup jest *paedagogus principalis*. Prezentuje sylwetki biskupów tego okresu, podkreślając szczególną rolę bp. Mariana Leona Fulmana. Kadry duszpastersko-pedagogiczne składały się z księży diecezjalnych, zakonników, stowarzyszeń i bractw. Dowiadujemy się ile ich było i w jakim czasie przybywały nowe zgromadzenia (np. salezianie w 1928 r. przybyli do Lublina). Placówki duszpastersko-wychowawcze stanowiły: seminarium duchowne, KUL, gimnazjum (Biskupiak) oraz katecheci organizujący nauczanie religii i nabożeństwa szkolne.

Rozdział II ukazuje wychowawczą rolę duszpasterstwa zwyczajnego i ogólnego. Kapłani troszcący się o właściwą świadomość pedagogiczną i świętość życia, mieli wydobywać lud z ciemnoty. Kościół włączał się w społeczną działalność przez opiekę nad ubogimi oraz przestrzeganiem przed sekciarstwem i innymi zagrożeniami. Starano się także wychowywać przez liturgię, paraliturgię i śpiew (powstała np. Komisja ds. Organistów). Bardzo ważną rolę odegrał rozwój życia sakramentalnego. Biskup Fulman, nawiązując do wskazań Piusa X nawoływał do dużej troski o staranne przygotowanie dzieci do sakramentu pokuty i Eucharystii. Organizowano też dni spowiedzi dla dorosłych i chorych. Starano się pielegnować zwyczajnie takie, jak: używanie chrześcijańskiego pozdrowienia, troskę o śpiew kołęd, różaniec i kult patronów. Warunkiem powodzenia tych oddziaływań wychowawczych była dbałość o dobry poziom duszpasterzowania, odczytywanie potrzeb wiernych, odnawianie mogił powstańców oraz właściwe prowadzenie kancelarii parafialnej.

Rozdział III zaznajamia czytelnika z duszpasterstwem nadzwyczajnym i specjalnym. Podkreśla znaczenie misji, rekolekcji, rolę szkoły w której więcej do głosu powinni dochodzić rodzice, a nie politycy. Biskup Fulman akcentował znaczenie rodziców i miłość małżeńską oraz pomocniczą rolę Kościoła we wspieraniu wychowania młodego pokolenia. Duszpasterstwo młodzieży obejmowało szkoły średnie, studentów i osoby pracujące. Próbowano oddziaływać poprzez teatr, wieczornice, ogniska, Sodalicję Mariańską, Akcję Katolicką, harcerstwo i inne organizacje. Wartość pedagogiczną posiadało także duszpasterstwo stanowe, które oddziaływało przez różne ruchy, kongresy i opiekę nad wojskiem, emigracją, abstynentami.

Rozdział IV mówi o wychowaniu otwartym na świat, ale w łączności ze Stolicą Apostolską. Dlatego wydawano encykliki i czczono akademiami papieży tamtych czasów. Po 123 latach niewoli starano się zmieniać poglądy świata wiejskiego, który bardziej pragnął mieć więcej morgów niż rozwijać wiarę i kulturę. Jednak lud był zasadniczo wierny Kościołowi. W konfrontacji z problemami świata miejskiego i robotniczego Kościół lubelski, ustami biskupa Fulmana przestrzegał przed fałszywymi agitatorami. Powstawały chrześcijańskie związki zawodowe, urządzano jasełka, opłatki dla ubogich dzieci. Kościół w oparciu o Ewangelię i apele Prymasa Augusta Hlonda, zachęcał wierzących do podejmowania inicjatyw w Akcji Katolickiej, kołach młodzieżowych oraz przez lekturę dobrej książki i prasy.

Zakończenie syntetyzuje obraz pedagogicznych działań Kościoła na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939, stwierdzając, że zadanie to było niełatwe, gdyż domagało się zobiektywizowania danych źródłowych. Te działania dotyczyły rodziny, szkoły i ogólnej kultury życia. Celem tych wszystkich wysiłków była pomoc wiernym w zachowaniu Dekalogu i rozwój człowieka w duchu katolickiej pedagogii.

Bibliografia składa się z dziesięciu działów: bibliografie, źródła archiwalne, źródła drukowane, dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, prasy, prac niedrukowanych, pamiętników, opracowań, encyklopedii i informatorów, beletrystyki. Jest to poważny fundament, który został w pracy dobrze wykorzystany.

Język pracy jest poprawny, dojrzały w swoim emocjonalnym zabarwieniu, niekiedy wzmocniony autentycznymi cytataми takich pisarzy, jak Bolesław Prus, Aleksander Kamiński czy Jan Parandowski oraz słowami z pasterskiego nauczania biskupa Mariana Leona Fulmana.

Książka ks. prof. Edwarda Walewandra jest dziełem z całą pewnością potrzebnym szerokiemu gronu czytelników, którym na sercu leży wychowawcze oddziaływanie Kościoła katolickiego. Okazuje się, że wyzwania i trudności pedagogiczne tamtych czasów oraz próby ich przezwyciężenia są w wielu wypadkach do dzisiaj aktualne i wielce pouczające. Warto wziąć do ręki tę ciekawą książkę i potwierdzić słuszność powiedzenia, że „historia jest nauczycielką życia”.